Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 47. Lwów, Piątek dnia 24. Lutego 1922. Rok XL.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 440 Mk., z dostawą do domu 600 Mk., z przesyłką w Polsce 500 Mk., w innych państwach 700 Mk. Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.

Cena numeru 20 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz nonpareil. Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 100 Mk., „Nekrologia" 80 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Pokrewnice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 10 Mk. Kupno sprzedaż od wyrazu 15 Mk. Koresp. od. pryw. i matr. od wyrazu 25 Mk. Cała stronica 30.000 Mk., pół stronicy 15.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 30.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 20.000 Mk. Pasy na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk. Ogłoszenia na niedziele i święta o 50% drożej. Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 10. Administracja przy ulicy Chorążczyzny l. 20. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19

W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Ukończenie rokowań polsko-niem.

z początkiem marca?

Chwila objęcia G. Śląska niedaleka.

Berlin. (PAT.) Do „Local Anzeigera" donoszą z Genewy: Jeszcze z początkiem marca konferencja niemiecko-polska będzie zakończona, jeżeli tok obrad będzie równie szybko postępował jak dotąd. Wynik rokowań przed ogłoszeniem będzie podany do wiadomości rady ambasadorów celem **oznaczenia terminu objęcia** przez oba państwa **przyznanych im terytorjów.**

Bazylea. (PAT.) Z Genewy donoszą do „Baszyler-Nachrichten": Wobec bliskiej decyzji w rokowaniach polsko-niemieckich przybyli tu przedstawiciele prasy z Paryża, Warszawy i Berlina. Komisja odbywa codziennie narady. Prezydent Calonder odmawia wszelkich wywiadów. Hr. Ishi odjechał w piątek z Genewy do Paryża; uważają to za oznakę, że niema już poważniejszych punktów spornych w sprawie linji wytycznej, ustalonej przez radę Ligi Narodów.

Konszachty niemiecko-bolszewickie

przeciw uchwale wileńskiej.

Ryga. (AW.) Potwierdzają tu wiadomość o odbywających się obecnie **konszachtach rosyjsko-niemieckich**, mających na celu zarówno **podburzanie Litwy Kowieńskiej przeciw Polsce**, jak z drugiej strony **zakwestjonowanie nowego statutu Wileńszczyzny** i w ogólności terytorjalnego ukształtowania naszej granicy na Wschodzie.

—oo—

Zmiana nastroju Anglji wobec Polski?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 21. lutego.

(K.) Poselstwo angielskie pod wpływem wskazówek otrzymanych z Londynu podobno ma wyjść z dzisiejszej rezerwy i ma dążyć do nawiązania stosunków z Polską. Zmiany należy przypisać przesunięciom na terenie angielskim dokonywującym się ostatnio.

Kontrabanda na granicy wschodniej.

Nowy raj dla paskarzy.

Moskwa. (AW.) „Prawda" zamieszcza ciekawą korespondencję z Białej Rusi, w której stwierdza, że nowa polityka ekonomiczna ogromnie ożywiła handel w Mińsku. W drodze kontrabandy otrzymuje Mińsk ogromną ilość towarów z Polski. Ściągają tam setki—tysiące kupców z głębi Rosji i wywożą towary zagraniczne miljardowej wartości. Każdy pociąg odchodzący z Mińska zabiera ze sobą dziesiątki tysięcy pudów sacharyny, galanterji, przyborów kancelaryjnych, kamyków do zapalniczek. Polskie towary płacą szmuglarze złotem, obcą walutą, kamieniami i futrami. „Wniesztorg" nie wywozi nawet 10-tej części tego, co idzie kontrabandą. Autor korespondencji jest za legalizowaniem tego handlu, bo tylko tą drogą można będzie ściągnąć należytość cłową, co przysporzy sowietom dochodów.

—oo—

UŚWIETNIENIE UCHWAŁY WILEŃSKIEJ.

Warszawa, (PAT.). Pisma podają: Sfery rządowe zamierzają uświetnić uchwałę wileńską wielkim obchodem. W tym celu **ma być zaproszony do Warszawy Sejm wileński in corpore.** Projektowane jest uroczyste nabożeństwo w katedrze, pochód na Zamek i manifestacyjny pochód do gmachu sejmowego przez miasto. Uroczystości te nastąpią bezpośrednio po dokonaniu czynności formalno-prawnych związanych z przejęciem Ziemi Wileńskiej pod zwierzchnią władzę Rzpltej.

—o—

O PRZYŁĄCZENIE PASA NEUTRALNEGO DO POLSKI.

Wilno. (AW.) Komisja polityczna po wysłuchaniu referatu posła Staniewicza uchwaliła **domagać się przyłączenia do Polski pasa neutralnego**, opierając się na wyraźnej w tym względzie woli ludności tego terenu, oraz wzywając rząd do poczynienia kroków koniecznych do jaknajrychlejszego przyłączenia pasa neutralnego do terytorium Polski.

—oo—

Z Ukrainy sowieckiej.

Sowieckie represje wobec ludności ukraińskiej. — Nastroje. — Agitacja komunistów i popów. — Sowiety a konferencja w Genui.

(Korespondencja własna.)

Pogranicze nad Zbruczem w lutym.

Straszne skutki niepowodzenia ostatniego ruchu zbrojnego na Ukrainie odczuwa dotychczas srodze ludność wielu wsi Ukrainy, zwłaszcza powiatów Podola. Władze sowieckie po opanowaniu położenia w kraju zastosowały krwawy terror, który sroży się ciągle jeszcze. Karne ekspedycje złożone zazwyczaj z oddziałów tatarskich, t. zw. „lotne nadzwyczajki", uwijają się po wsiach podejrzanych o popieranie powstańców ukraińskich, palą chaty i łapią chłopów, którzy powstańcom udzielali przytułku. W powiatach jampolskim, uszyckim, olgopolskim, winnickim, latyczowskim i humańskim karne ekspedycje spaliły 38 wsi. Liczba ofiar rozstrzelanych idzie w setki. W murach więzień rozgrywały się sceny, przybijające swą grozą. Na podwórzu więzienia w Winnicy trzymano po kilka dni w czasie okropnych mrozów szeregi skazańców. D. 15. stycznia przybył tam oddział tatarski dla wykonania egzekucji rozstrzelania. Mróz jednak tymczasem wyręczył oprawców, którzy zastali podwórze zasłane zmarzniętemi ofiarami. Było ich razem około 50, w tem wiele kobiet i dzieci. Takie sceny rozgrywają się i w innych więzieniach sowieckiej Ukrainy. Naczelnik „czeka" w Kamieńcu, niejaki Dawydów, zamyka podejrzanych o udział w powstaniu do więzienia budynku więziennego, pozbawionego drzwi i okien. Po kilku dniach męczarni skazańcy umierają wskutek mrozu, poczem nocą wywozi się ofiary na pole.

Ten krwawy system rządów sowieckich na Ukrainie odbija się z natury rzeczy na nastrojach całej ludności. Na masy padł postrach zwierzęcy. Wśród kół bardziej świadomych politycznie stwierdzić można nadto żal głuchy do... Polski, która pozostawiła ostatni ruch zbrojny bez pomocy i pozwoliła zadławić go krwawemi represjami. Miejscowa ludność polska, pozbawiona wszelkiej opieki kulturalnej daje posłuch rozmaitym ciemnym osobnikom, rozszerzającym o Polsce najpotworniejsze wieści. Powszechna bierność, strach przed jakimkolwiek przedsięwzięciem na polu kulturalnem lub politycznem to rys najbardziej obecnie charakterystyczny wśród żywiołu polskiego na Ukrainie.

Wspomniane nastroje wśród ludności Ukrainy stanowią podatne podłoże dla ogłupiającej agitacji idącej z jednej strony z obozu komunistycznego, z drugiej strony z obozu popów.

Komuniści opiekują się nadal po swojemu żywiołem polskim na Ukrainie. Między innemi w

(Ciąg dalszy na 2 str.)

W dzisiejszym numerze drukujemy dalszy ciąg powieści WINAWERA pt.:

„ŚLEPA LATARKA".

—oo—

styczniu przemawiał podczas przerw w przedstawieniu amatorskiem w Winnicy, komunista Włodarczyk, przybyły z Kijowa. Agitator ten, wyzyskując wszelki brak objektywnych informacji z Polski, wykrzykiwał przed zebranymi widzami, że Polska nie istnieje dla ludu, tylko dla bogaczy. Wskazywał, że setki tysięcy Polaków nie może powrócić do Ojczyzny, gdyż rządy w niej uprawia... burżuazja rosyjska, niemiecka i polska. Ta zamknęła dostęp do Polski polskim emigrantom, czekającym od lat z utęsknieniem powrotu do wolnej ojczyzny. Ci, którym się udaje dostać do granic Polski, giną na progu swej ojczyzny od głodu i mrozu, gdyż funkcjonarjusze organów polskich... szaleją na zabawach karnawałowych nie znajdują czasu na zaopiekowanie się powracającym emigrantami, których wita się wyzwiskami: „dziady i bolszewik”.

Agitacja popów wśród chłopów ukraińskich idzie w kierunku urobienia przychylnych nastrojów dla powrotu białego cara. Oto zapowiadają popi powrót Wrangla, przyczem głoszą, że Polska i Petlura zdradzili i zaprzedali Ukrainę sowietom. Ratunek jedyny dla Ukrainy przyjdzie z odrodzonej Moskwy, która... zawsze życzliwsza była dla Ukrainy od Polski.

Urzędowa agitacja bolszewicka przeciw Polsce wśród wojska i ludności znikła, natomiast wiele uwagi poświęca propaganda sowiecka zagadnieniom międzynarodowym, ostatnio zaś zapowiedzianej konferencji w Genui. Wynik jej dla sowietów oznacza ewentualną współpracę z kapitałem, zagranicznym lub, jak mówią, nową wojnę z burżuazja. **ar.**

—oo—

List z Gdańska.

Niezadowolenie ludności polskiej Gdańska z konwencji polsko-gdańskiej. — Zawiedzione nadzieje i ogólne przygnębienie. — Bezrobocie. — Sprawa polskiego gimnazjum w Gdańsku. — Przygotowania ku temu.

(Od naszego korespondenta.)

Gdańsk, z początkiem lutego.

Między tutejszą ludnością polską panuje obecnie pewne przygnębienie i niezadowolenie z powodu niezagwarantowania jej w konwencji polsko-gdańskiej odpowiednich praw. Ludność ta daje upust swemu niezadowoleniu na różnych zebraniach i wiecach. Posłowie nasi do sejmu gdańskiego od czasu do czasu wygłaszają referaty na temat stosunków polsko-gdańskich i przedstawiają ludowi właściwy stan rzeczy, który nie jest bynajmniej zadowalniający.

Polska, zdaniem miejscowej ludności polskiej, za daleko posunęła się w swych ustępstwach na rzecz W. M. Gdańska. Co Polacy gdańscy zdołali nawet uzyskać, to konwencja polsko-gdańska, a przedewszystkiem jej dodatkowe ustępy z dnia 24. października 1921, bardzo ograniczają i uszczuplają. Odnosi się to przedewszystkiem do spraw szkolnych i używania języka polskiego w administracji i sądownictwie gdańskiem. W tych dziedzinach jaknajwyraźniej zagwarantowana Polakom gdańskim możność posługiwania się językiem polskim, lecz niestety, wspomniana umowa z 24. X. o tem nie wspomina. Senat gdański, składający się przeważnie ze skrajnych nacjonalistów, powołuje się, rzecz jasna tylko na te artykuły konwencji lub konstytucji gdańskiej, które bardziej sprzyjają Niemczyźnie.

Niedawno temu zarzucano na pewnem ważnem zebraniu posłom polskim w sejmie gdańskim, iż głosowali za konwencją polsko-gdańską, mimo, iż ta tak mało daje ludności polskiej W. M. Gdańska. Jeden z posłów zainteresowanych zaznaczył, iż tylko część z nich głosowała za konwencją, druga część była jej wprost przeciwną.

Między Polonją gdańską można naogół zauważyć pewne przygnębienie, gdyż nie spełniły się nadzieje, jakie sobie zakreśliła w W. M. Gdańsku. Brak pracy między robotnikami potęguje jeszcze to niezadowolenie. Naogół spodziewano się między warstwą robotniczą i wogóle między Polonją gdańską, iż Polsce przypadną warsztaty kolejowe, niektóre fabryki, sterznia i inne ważne i wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe w Gdańsku. Prawie każdy Polak w Gdańsku wierzył w to. Niestety, wszystko, jakby na przekór, bierze inny kierunek. To też wielu chwiejnych, wahających się i półzniemczonych Polaków, o ile można ich nazwać jeszcze Polakami, opuszcza szeregi polskie i przechodzi do obozów wrogów naszych i to najczęściej do centrowców i socjalistów, którzy sprytnie obecne położenie Polaków gdańskich wykorzystują. Po licznych wiecach i zebraniach usiłuje się temu zapobiedz, lecz bez wielkiego skutku.

Mimo, iż liczba Polaków w Gdańsku ustawicznie wzrasta, życie polskie nie uwydatnia się już tak żywo na zewnątrz jak dawniej, np. przed kilku miesiącami. Po rewolucji, gdy Polakom gdańskim uśmiechały się lepsze nadzieje, zebrania wszystkich prawie towarzystw polskich były przepełnione uczestnikami. Dzisiaj apatja ogarnęła szerokie koła polskie w Gdańsku. Zwalcza się tę obojętność przy każdej sposobności, lecz bez należytego skutku.

W ostatnim czasie zajęła szczególną uwagę tutejszej Polonji sprawa otworzenia gimnazjum polskiego. Gimnazjum to pomieszczone ma być w przydzielonych Polsce przez komisję rozdzielczą koszarach na przedmieściu Gdańska w Petershagen. W tym celu nastąpi przekształcenie owych koszar.

Na gimnazjum polskie w Gdańsku zbiera się odpowiednie fundusze. Tutejsze banki polskie ofiarowały już znaczne sumy. Rząd polski również przyrzekł swe poparcie finansowe. Senat gdański nie sprzeciwia się narazie zbytnio założeniu gimnazjum polskiego w Gdańsku, żąda natomiast pewnych gwarancji, aby do tej uczelni uczęszczała tylko młodzież polska lub polskiego pochodzenia.

W ostatnich dniach odbywały się na terenie W. M. Gdańska w różnych miejscowościach wiece szkolne, na których nawoływano do zapisywania dzieci polskich do szkół polskich. Zamierza się bowiem stworzyć kilka nowych szkół. Polacy gdańscy mają prawo, aby w każdej dzielnicy miasta wzgl. w każdej miejscowości wykazującej 40 dzieci polskich lub polskiego pochodzenia, zakładano polskie szkoły. Przy mniejszej liczbie dzieci polskich założy się tylko pojedyńcze klasy polskie. Jest nadzieja, iż niebawem powstanie na terenie W. M. Gdańska wiele nowych szkół polskich, które przyczynią się do utwierdzenia tu polskości. **Gedanus.**

—oo—

Obawy endeckie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa 21. lutego.

(K.) Ostatnie informacje przychodzące z prowincji i nastanie endeckiej prasy prowincjonalnej wykazują wielką obawę z powodu rosnącego wpływu stronnictwa ludowego. Te same obawy daje się odczuć i w obozie Wyzwolenia. Najbliższy zjazd tej grupy, mający się odbyć w początkach marca, może przyniesie cały szereg niespodzianek, albowiem niezadowolenie we wnętrzu tej grupy jest coraz silniejsze.

—oo—

Odrodzenie Bułgarji.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 21. lutego.

(K.) Pokojowa praca po okresie żmudnych i ciężkich chwil, będących wynikiem nierównej walki, zaprowadzi do całkowitego odrodzenia tego kraju. Wiadomości nadchodzące potwierdzają w ostatnich czasach wzrost wielki ruchu przemysłowego i handlowego. Nastrój dla Polski jest w dalszym ciągu nadzwyczaj przychylny pomimo

---

BRUNO WINAWER. 4

ŚLEPA LATARKA.

POWIEŚĆ.

—o—

(Ciąg dalszy).

Z—apewniam pana, że mój temperament to najczystsza flegma w porównaniu z jej temperamentem. Ogień, lawa, Wezuwiusz. Oczy jej rzucają błyskawice, nozdrza latają, jedwabny wąsik ocienia jej górną wargę.

— O kim doktór mówi?

— O niej. O żonie dyplomaty. O baronowej Gautsch.

— Giers?

— Nie Giers, tylko Gautsch. Ma córkę. Ta córka ma nogi, jak chart rosyjski — Borzoi. Najpiękniejsze rasowe nogi, jakie świat kiedykolwiek oglądał. Postać z legendy współczesnej, albo z rysunków Beardsleya. Kiedy człowiek patrzy na ten pnącz przedziwny, który kształt dziewczęcia przybrał, widzi aleje drzew strzyżonych, klomby, tarasy marmurowe i okna w słońcu gorejące. Zaprawdę wcieloną symfonią Schuberta jest ta księżniczka...

— Baronówna?

— Księżniczka.

— Więc matka ma tytuł książęcy?

— Mówiłem przecie! Matka nazywa się księżna Gagarin. Jest złotowłosa, senna, marząca, wygląda jak ucieleśniona Mondscheinsonate. Pochodzi z Anglji. Opiekuje się nią konsulat amerykański. Kiedy kroczy po bruku miejskim, mam wrażenie, że obraz Burn-Jonesa uciekł z galerji londyńskiej i zmierza do rewiru policyjnego dla złożenia podpisu w arkuszach meldunkowych.

— Doktór ją widział?

— Nie... Skądże-ś ty — powiedz mi — jam dragon z Dalcala...

Zapomniałem dodać, że doktór Hirschfeld mówił logiczniej przez sen, niż na jawie.

*

Po połknięciu kilkunastu komunikatów z placu boju, postanowiłem sobie solennie, że gazet czytywać nie będę. Wedle moich doświadczeń o-sobistych zatruwanie organizmu drukowaną bibułą niszczy system nerwowy bardziej, niż kokaina, alkohol i morfina. Przyjrzyjcie się nieszczęsnym nałogowcom, czytelnikom stałym, „hijenom gazetowym” po kawiarniach. Ręce im drżą, usta miotają przekleństwa, myśl pełza po plugawych kartach dziennika. Mózg przepojony faktami, cyframi, odorem rzeczywistości nie może się zdobyć na żaden wysiłek twórczy.

Czy wyobrażacie sobie Leonarda da Vinci z gazetą w ręku? Buddę, sylabizującego dodatek wieczorowy? Michała Anioła z oczami utkwionemi w cedułę giełdową?

O wydarzeniach ważniejszych dowiadywałem się wówczas przy pomocy akordów muzycznych. Na tych samych schodach, nad ciotką Frydą, mieszkał urzędnik bankowy, Alzatczyk. Wieczorami fantazjował zwykle przy fortepianie. Grał źle, ale po mniejszej, albo większej brawurze, z jaką przemycał Marsyljankę w szeregu pieśni kabaretowych, odrazu można było wyczuć, komu zmienne szczęście wojenne sprzyja. Nie jestem daty pewien i bardzo być może, że się mylę, ale zdaje mi się, że to właśnie Madelon, wygrywana fortissimo aż do pęknięcia strun w starym klawikordzie, oznajmiła mi o wyniku bitwy nad Marną.

Ciotka Fryda i doktór Hirschfeld wyrażali się z przekąsem o zdolnościach muzycznych lokatora z drugiego piętra.

— Zobaczycie, że on nam tu policję na kark sprowadzi! — mówił Hirschfeld. — Jeden liścik anonimowy i... będziemy ich mieli znów, ajentów, łapaczy, żandarmów. Dom zrewidują, jego — pod sąd wojenny, nas do obozu jeńców. Słyszał pan kiedy o „chorobie drutów kolczastych”?

— Nie.

— Wśród ludzi, zamkniętych miesiącami w tych tam barakach drewnianych, wśród nieszczęśników, oddzielonych zasiekami z drutu od świata, szerzy się dziwna choroba psychiczna, szkorbut duchowy. Jakaś gorączka pożera i trawi ich nerwy tak, jak rdza trawi żelazo. Marnieją — bez żadnej widocznej przyczyny. I my zginiemy rdzą przeżarci, jak porzucony w polu pług, którym nikt orać nie chce. Żegnaj więc cudowny świecie, nadszedł już rozstania czas... Co to! Patrz pan! Kto to?

Doktór Hirschfeld aż przyklęknął z przerażenia i wybałuszywszy gałki oczne, jakby zapadł raptem na chorobę Basedowa, patrzył uporczywie w jeden punkt — gdzieś za oknem.

(C. d. n.)

—oo—

wielkiej abstynencji i oschłości ze strony polskiej. Należałoby pomyśleć poważnie o wykorzystaniu sprzyjających dla nas konjunktur, umożliwiających zadzierżgnięcie węzłów przyjaźni między Polską a tym dzielnym narodem słowiańskim.

—o—

Prawdziwa orjentacja Rusinów.

Znany lwowski działacz p. M. Strutyńskyj umieszcza w „Ukr. Trybunie" artykuł, mający osłabić powszechne wśród Naddnieprzańców zdania, że cała polityka galicyjsko-ruska to jedno moskalofilstwo. Nic wyraźnego i konkretnego nic podający artykuł powołujący się na autorytet habsburskiego arcyksiążątka ani w jednym calu nie odparł wyżej określonego zdania. Przedstawia on tylko wojnę z Polską, która dawniej miała „regulatora" w Austrji od listopada 1918 niema tego regulatora walkę, w której wszyscy serjo Ukraińcy na śmierć i życie sprzysięgli się przeciw Polakom, dążącym do granic pokoju Andruszowskiego. Polski nie nauczyła ani wielka wojna, ani przykład Anglji — jest imperjalistką. Czytaj między wierszami, że Rosja pójdzie za przykładem Anglji.

Artykuł ten opatruje redakcja uwagą, że artykuł znamionuje psychologję, która zapanowała w Galicji wśród ciężkich warunków ostatniego czterolecia. Formalnie nie jest ona moskalofilstwem, realnie grozi mackami polipa rosyjskiego, jak zwie p. S. Rosję, ale wobec trudności zagadnienia „U. T." uważa dyskusję obszerniejszą za pożądaną i otwartą.

—oo—

Przegląd światowy.

PRZECIW ZBROJENIOM POLSKIM (!)

W czasie dyskusji nad raportem budżetowym Geddesa w Izbie gmin p. Asquith podniósł znowu sprawę rozbrojenia lądowego. „Obok Rosji istnieją w Europie tylko dwa państwa utrzymujące olbrzymie armje: Francja i Polska. Jedna ma 800 tys. ludzi, druga 600 tys. Ubolewać należy, że Grecja ze swej strony ma 230 tys. armję". Zdaniem mowcy tak długo pokój w Europie nie nastąpi, jak długo istnieć będą te zbrojne obozy.

Trudno wchodzić tu w dyskusję z p. Asquithem i wykazywać, że Francja i Polska są w specjalnych warunkach. Wierzymy, że walka przeciw militaryzmowi polskiemu wypływa z zupełnej nieznajomości narodu i jego miłości pokoju. Ta walka o rozbrojenia pewnych państw uparcie jednak nasuwa na myśl artykulik „Progres civique" o rozbrojeniu Chin, która prowadzi do rozpanoszenia się państw obcych i poprostu do rozbioru Chin, tembardziej, że Polska zna z własnego doświadczenia i rozbrojenia i gwarancie państw obcych, które jej honń zastąpić miały.

BOLSZEWICY CHCĄ ROZBIĆ KONSORCJUM MIĘDZYNARODOWE.

Na dążenia bolszewickie do rozbicia konsorcjum międzynarodowego wskazują poważne pisma angielskie i z tego punktu patrzą na oferty sowieckie wobec Francji. Podobnego zdania jest korespondent berliński „Temps'a". Bolszewicy boją się konsorcjum i ustalenia życia normalnego w Rosji, bo byłoby to końcem bolszewizmu. Z góry zapowiadają, że kolei nie oddadzą umiemożliwiając w ten sposób wszelką pracę. Na czele tej ofenzywy przeciw konsorcjum stoi Radek. Z jego inicjatywy zwrócono się do Francji chcąc przełamać europejski front. Przedstawia on Niemców jako wiekowych bezwzględnych wyzyskiwaczy Rosji, Anglję jako starego wroga, dążącego tylko do wyssania i zgnębienia Rosji za pomocą Japonji. Jedna Francja ma interes w tem, by Rosja była silna, niech zatem nie zwleka i wejdzie w porozumienie z Rosją. P. de Guillerville ostrzega przed temi umizgami rosyjskiemi, których terenem będzie konferencja genueńska, a które przybierają najrozmaitsze formy.

O UDZIAŁ PAŃSTW EUROPY ŚRODKOWEJ W KONFERENCJI EKSPERTÓW.

Myśl francuska powołania konferencji ekspertów przez konferencję genueńską weszła w stadjum realizacji. Obecnie prasa i rząd francuski walczą o dopuszczenie do niej ekspertów państw Europy środkowej. „W chwili, gdy ma się zamiar zgromadzić przy stole jednym wszystkie państwa Europy wraz z Niemcami i Rosją sowiecką, byłoby niedopuszczalnem, aby popełniono błąd ten sam, co w 1919 r. i pozostawić „pod drzwiami" państwa o „ograniczonej poręce".

ZAMACH KROACKI WE FIUME.

„Popolo Romano" donosi o nieudałym zamachu kroackim we Fiume, gdzie Kroaci usiłowali nocą zająć wszystkie budynki publiczne. Zostali jednak przez mieszkańców odparci

IRLANDJA W OGNIU.

Sytuacja w Irlandji poważna. Obawiają się zamachu stanu republikanów de Valery. M. Collins otwarcie przyznaje się do obaw. Wobec tego Anglja wstrzymała ewakuację Irlandji i użyczyła premierowi Ulsteru nieograniczonych posiłków dla obrony granic Ulsteru. Utarczki między Irlandczykami a Ulsterowcami przybierają wyjątkowo krwawy charakter.

—oo—

Z Czech.

Poznańczycy w Pradze. 16. bm. przyjechała do Pragi delegacja „Br. pom. słuch. uniw. poznańskiego", by zapoznać się z akcją samopomocową młodz. akad. czeskiej, z stud. K. W. Skórzewskim na czele, a towarzyszy im p. Cz. Andrzejewski z kuratorjum szkolnego poznańskiego, orędownik zbliżenia czesko-polskiego

Czeskosłowacka partja socjalistyczna, czyli klofaczowcy, odpowiadająca naszym NPR., obchodzi jubileusz ćwierćwiecza, a zarazem spełnienia celu bojowego założycieli partji: własnej państwowości, do której dążyli wbrew nakazom niemiecko-marksowskiego materjalizmu dziejowego. Manifest zaprasza wszystkich po słowiańsku i po socjalistycznemu myślących ludzi na obchód, zwracając się też do bratnich duchów Polski.

—oo—

Z Rosji sowieckiej.

„Rosja prowokuje wojnę". Oto co w ostatnich dniach przyniosły nam depesze różnych pism. Czytamy je z pewnem zdziwieniem, gdyż wobec tego, co się od dłższego czasu o Rosji słyszy i czyta, „prowokowanie wojny" przez Rosję wygląda conajmniej.. komicznie.

Anarchja i zamęt, głód potworny i epidemje szalejące w różnych gubernjach — nie mogą być chyba tym bodźcem nakazującym pobrzękiwanie wojownicze orężem. Rosja w tej dobie nędzy i bezwładu, cholery, tyfusu i głodu powinna raczej i musi myśleć o środkach ratunku nie o zaborczych czy odwetowych imprezach militarnych. Pisma rosyjskie wychodzące poza granicami Rosji przynoszą nam arcyciekawe — jakkolwiek nie zupełnie nowe wiadomości z miast, w których ogniskuje się życie polityczne i ekonomiczne (duchowe dawno zamarło!) Rosji. Autentyczny list z Moskwy rzuca światło ciekawe na obecną Rosję. Wyjątki znamienne:

„Odbył się u nas zjazd zorganizowany w celach walki z epidemją. Obraz beznadziejności! Ani środków, ani ludzi do tej walki nie ma!

Wschodnie i południowo-wschodnie okręgi uznane z powodu epidemji tyfusu i cholery za niebezpieczne, przyjazd do nich wzbroniony. Epidemja posuwa się gwałtownie ku zachodowi i już, według ostatnich relacji, przerzuciła się do Wołogdy i Moskwy.

Kryzys opałowy daje się odczuć na kolejach żelaznych. 1500 parowozów, zdolnych do użytku, stoi nieczynnie z powodu braku paliwa. Park parostatków rzecznych bliski zupełnej ruiny.

Rząd pieniędzy niema. Złoto znikło, a na drukowanie „bibuły", nie ma ani materjału, ani środków, ani czasu.

Rubel spada z dnia na dzień. Stan pod tym względem beznadziejny. Podatki ściąga się możliwe i niemożliwe: ustawowo nakazane i bezprawne. Jedyna nadzieja ratunku — to obcy kapitał. Trusty i kooperatywy zachwiane — spekulacja nieuczciwa tryumfuje".

Czy w takich warunkach wolno państwu myśleć o prowadzeniu wojen? Odpowiedź zbyteczna.

Z.

—oo—

Z prasy ruskiej.

Demonstracje ukraińskie przed przedstawicielstwami polskimi w Stanach Zjedn. nie schodzą z łamów prasy ruskiej, która szeroko opisuje demonstracje i cytuje echa te w pismach amerykańskich, które, jak wiadomo, dziennie tomy całe wydają — reporterki, notując każdy wypadeczek uliczny.

O płaceniu daniny przez duchowieństwo z dóbr erekcjonalnych umieszcza „Hrom. Wistn." wywód prawniczy p. Celewycza z objaśnieniami, jak rekurować przeciw nakazom płatniczym itd.

Cieszą się z „Gaz. Warsz." endecy, tym razem ruscy, podkreślając jej uwagę, że front „ukraińskich polityków" jest jednolicie antypolski. To potrzebne było „Wistnykowi" do zadokumentowania votum zaufania dla Petruszewycza, choćby „G. Warsz." stwierdzała jednomyślność antypolską tylko... u politykantów.

Z komisji sejmowych.

Warszawa. (PAT.). **Komisja skarbowo-budżetowa** obradowała w dalszym ciągu nad ustawą o **podatku od wzbogacenia się.** Ustawę według referatu posła Średniawskiego **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu** bez poważniejszych zmian. Następnie przyjęto ustawę o utworzeniu **państwowego banku odbudowy kraju,** dla którego uchwalono dotację ze skarbu państwa 6 miljardów marek polskich.

Komisja oświatowa przyjęła projekt ustawy o utworzeniu szkoły sztuk pięknych w Warszawie.

Na posiedzeniu **komisji inwalidzkiej** przedstawiciel ministerstwa skarbu złożył oświadczenie, z którego wynika, że ze strony **rządu materjalne uposażenie inwalidów uszczerbku nie dozna.** Wobec tego **komisja** cofnęła poprzednią uchwałę, którą **postanowiono** przejść nad ustawą inwalidzką do porządku dziennego. Obecnie uchwalono, aby do rozpatrywania ustawy inwalidzkiej przystąpić bezzwłocznie.

Komisja do badania kryzysu w handlu i przemyśle wysłuchała sprawozdania szeregu oświadczeń przedstawicieli przemysłu polskiego, którzy wskutek ankiety w sprawie kryzysu złożyli swoje enunciacje.

Ministerstwa złożyły w związku z ankietą kryzysową już odnośne referaty komisji. Na następnem posiedzeniu komisja ma wysłuchać opinji przedstawicieli robotniczych związków zawodowych.

Na połączonem posiedzeniu **komisji prawniczej i aprowizacyjnej** obradowano nad projektem ustawy **o zwalczaniu lichwy wojennej.** Nad projektem rządowym postanowiono przejść do porządku dziennego, przyjmując jednocześnie za podstawę do dyskusji szczegółowej wniosek posła Pluty, domagający się **całkowitego** zniesienia ustawy o walce z lichwą.

Przed konferencją w Genui.

A JEDNAK BĘDZIE ODROCZONA.

Rzym. (PAT.). Stefani. Według wszelkiego prawdopodobieństwa konferencja genueńska będzie odroczona, ale na bardzo krótko. Zamiast 8., odbędzie się ona 14. lub najpóźniej 25. marca. Odroczenie konferencji jest konieczne ze względu na nieukończone jeszcze prace przygotowawcze.

KONFERENCJA ANGIELSKO-FRANCUSKA.

Londyn. (PAT.) „Daily Chronicle" donosi, że L. George i Poincare mają odbyć konferencję w Paryżu dnia 25. bm. Narady będą prawdopodobnie dotyczyły sprawy ustalenia terminu zwołania konferencji w Genui.

JAPONJA PRZYJĘŁA ZAPROSZENIE.

Paryż. (PAT.) Radio. Z Tokio donoszą, że rząd japoński przyjął zaproszenie rządu włoskiego na konferencję w Genui.

NIEMCY NIE CIESZĄ SIĘ Z KONFERENCJI.

Königswusterhausen. (PAT.). „Lokal Anz." podaje, że w czasie wczorajszych rokowań komisji spraw zagranicznych parlamentu niemieckiego panował bardzo pesymistyczny nastrój co do konferencji genueńskiej, po której Niemcy nie wiele mogą się spodziewać. Do nastroju przyczyniła się kilkugodzinna mowa Rathenaua bardzo mało optymistyczna. W obradach londyńskich w sprawie Rosji Rathenau prawdopodobnie nie weźmie udziału. Prawicowe partje obawiają się, że rokowania londyńskie sprowadzą na Niemcy nowe niebezpieczeństwo, ponieważ zachodzi możliwość, że Niemcy zostaną wciągnięte do pracy w Rosji na rzecz koalicji. „Lokal Anz." obawia się, że Niemcy popadną w zupełną zależność gospodarczą od Anglji. Co się tyczy pertraktacji prowadzonych w Berlinie z przedstawicielem Rosji sowjeckiej Radkiem, to Radek usiłuje ciągle wyciągnąć dla siebie jak największe korzyści ze stosunku pomiędzy Francją a Niemcami. Można powiedzieć, że dąży on do porozumienia Francji z Niemcami.

BENESZ ROBI SIĘ WAŻNĄ OSOBĄ.

Paryż. (PAT.) Havas. „Matin" donosi z Londynu: Benesz przekonał L. Georgea o nie...ści obalenia argumentów memorandum francuskiego, dotyczącego konferencji w Genui oraz absolutnej nienaruszalności traktatów pokojowych. Dziennik zaznacza, że w celach pojednawczych Benesz przyłączył się do zapatrywania L. Georgea, według którego należy rzeczoznawców małej ententy wyłączyć od udziału w przedwstępnem zebraniu rzeczoznawców. Postanowiono jednak, że przedstawiciele dyplomatyczni małej ententy i Polski pozostaliby do dyspozycji konferencji rzeczoznawców dla udzielenia im wszelkich wyjaśnień, jakichby zażądali.

NĘDZA WŚRÓD URZĘDNIKÓW ROŚNIE.

Kraków. (PAT.) We wtorek 21 bm. jawił się u pana wojewody dra Gałeckiego zarząd związku zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego, przedstawił mu bardzo ciężkie położenie pracowników państwowych pod względem materjalnym i mieszkaniowym i zwrócił uwagę na rosnące z dnia na dzień rozgoryczenie, spowodowane ostatnią uchwałą sejmową w sprawie awansu automatycznego, w otrzymaniu którego widzieli pracownicy państwowi gwarancję swobodnego wykonywania swego urzędu. W usunięciu tego prawa, nabytego w Małopolsce widzą tutejsi pracownicy państwowi zamach na ich dotychczasowy stan posiadania. Na prośbę delegacji pan wojewoda, rozumiejąc nieslychanie ciężkie położenie urzędników i rosnącą z dnia na dzień nędzę wobec nowej fali drożyzny i aby dać dowód życzliwości i troski o byt materjalny urzędników oraz by zapobiedz rozgoryczeniu — przyrzekł w sprawie tej udać się bezzwłocznie do Warszawy celem interwencji u czynników rządowych.

Kraków. (PAT.) Wojewoda dr. Gałecki wyjeżdża dziś w sprawach urzędowych do Warszawy, gdzie zabawi do soboty.

—oo—

REORGANIZACJA KAS CHORYCH.

Warszawa. (PAT.) Pisma podają: Na posiedzeniu przedstawicieli kas chorych wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, które odbyło się pod przewodnictwem dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych, postanowiono zorganizować w najbliższej przyszłości trzy okręgowe związki kas chorych, a mianowicie: na województwo krakowskie i kieleckie, na województwo lwowskie, stanisławowskie i ewentualnie wołyńskie, na województwo poznańskie i pomorskie. W miarę powstawania kas chorych w zaborze rosyjskim będą organizowane dalsze związki.

—o—

WALKA Z EPDEMIAMI
PROPOZYCJA POLSKI ZAŁATWIONA PRZYCHYLNIE.

Genewa. (AW.) Hymans porozumiewał się z członkami rady Ligi Narodów w sprawie propozycji Polski, która prosiła o zwołanie jaknajrychlej w Warszawie międzynarodowej konferencji dla rozważenia najskuteczniejszych środków walki z epidemiami. Odpowiedź Ligi Narodów brzmieć będzie prawdopodobnie przychylnie. Zaproszenia roześle się do rządów Rumunji, państw bałtyckich, Czechosłowacji, Anglji, Francji, Włoch i Rosji. W Warszawie rozważana będzie sprawa utworzenia pasa sanitarnego, szerokości 150 km. w połowie w polskich, w połowie w rosyjskich granicach. W pasie tym, ciągnącym się od morza Bałtyckiego do Czarnego zorganizowane być mają liczne punkty sanitarne, zaopatrzone w środki do zwalczania epidemji.

—o—

KONGRES OGÓLNO-INDYJSKI.

Hannower. (PAT.). Ogólno-indyski kongres rozpocznie się w Bombaju 24. lutego. Obradować on będzie nad metodami postępowania w przyszłości w stosunku do władz angielskich. Jak donoszą „Times" z Bombaju rozruchy w Indjach z każdym dniem przybierają większe rozmiary.

Wiadomości telegraficzne.

Pożar statku powietrznego. Waszyngton. Departament marynarki otrzymał następującą depeszę w Norfolku: Wojskowy statek powietrzny do sterowania „Roma" spalił się i opadł w pobliżu podstawy flotowej. Z pośród 50 osób, które znajdowały się na pokładzie statku miało zginąć 35. (PAT.)

Bajki o rewolucji portugalskiej. Lizbona. Panuje tu najzupełniejszy spokój. (PAT.).

Wiec ludowy w Żółkwi.

Żółkiew. (Kor. wł.). Okazało się, że nie następuje wcale zmierzch panowania ludowców w powiecie żółkiewskim — jak to swego czasu szczekały brukowe pismaki endeckie. Wiec, który odbył się dnia 29. stycznia w sali „Gwiazdy", pomimo tego, że mróz dosięgał 25 st. R. i że wiec wcale nie był przygotowany, — oraz że nie używano zupełnie nagonki, ani też agitatorów — jak endecy zwykli pisywać — ludność najdalszych nawet zakątków powiatu wypełniła salę „Gwiazdy" po brzegi. Na wiec przybył poseł Bryl, przywitany hucznemi oklaskami. Wiec zagaił p. Duczymiński, jednogłośnie wybrany przewodniczącym, na zastępcę powołano p. Kowalskiego z Batiatycz, a na sekretarza p. Konarskiego z Kłodna.

Poseł Bryl przedstawił zebranym działalność Sejmu od początku jego istnienia aż do doby obecnej, rolę P. S. L. Poświęcił dużo czasu konstytucji, reformie rolnej, odbudowie, daninie itd., a mowa jego była ciągle przerywana oklaskami. Kiedy omawiał politykę zagraniczną, a mianowicie układy w Spaa, plebiscyty, oddanie dobrowolne i bez żadnych zastrzeżeń b. Galicji wschodniej na rzecz Rosji w r. 1915 (układ p. Grabskiego z hr. Bobrinskim, ówczesnym gubernatorem na Galicję wsch.) ozwały się głosy na sali: hańba Grabskiemu! hańba endecji! W końcu omówił p. poseł sprawę organizacji pod sztandarem P. S. L., nadmieniając, że tylko jednolity front ludowy może chłopa i mieszczanina dźwignąć z pod jarzma „jasnych" panów. Kiedy przy końcu nadmienił prace Naczelnika Państwa dla dobra i całości Ojczyzny i niezmordowane wysiłki b. prez. Witosa ozwały się na sali gromkie trzykrotne okrzyki: Niech żyje Piłsudski! Niech żyje Witos!

W ożywionej dyskusji zabierali głos gospodarze i mieszczanie, a mianowicie gosp. Lazarewicz, Bryk, Kowalski, Hrycyk, mieszcz. Gronowicz, ... Sobiecki i wiele innych. Następnie zabrał głos sekretarz pow. Zarządu P. S. L. p. Konarski, wskazując błędną i zgubną politykę endecji, która działa na szkodę i zgubę własnej Ojczyzny. Napiętnował postępowanie banków parcelacyjnych, które nie stosują się do ustaw w wykonaniu reformy rolnej, sprzedają ziemię przeważnie za dolary i nie bezrolnym i małorolnym, gdyż tych nie stać na 200.000 mk. za morg, ale tym którzy mają większą gotówkę. Żołnierz, który cierpiał głód i nędzę gdzieś na rubieżach Rzpltej, ziemi nie dostaje, gdyż niema dolarów. Wezwał zebranych do organizacji ekonomiczno-handlowych, by wydrzeć handel i przemysł z rąk wrogiego i obcego nam żywiołu, by nie iść za przykładem obszarników, którzy oddają swoje lasy, młyny, tartaki itd. w ręce żydowskie. Omówił także konieczną potrzebę odnowienia polskiej bursy.

Uchwalono następujące rezolucje:

1) Wyrażamy hołd i cześć Naczelnikowi Państwa za jego ogromne prace położone około obrony naszej niepodległości. 2) Wyrażamy hołd i uznanie posłom ludowym z P. S. L. z Witosem na czele za ich owocną pracę dla ludu. 3) Sprzeciwiamy się stanowczo przeprowadzaniu parcelacji ziemi przez banki, ponieważ te nie stosują się do ustaw o reformie rolnej, parcelują za dolary, natomiast żądamy, by rząd puścił już parcelacje na pełne tory i parcelacje sam przeprowadzał. 4) Żądamy, by rząd odebrał wszystkie koncesje, karty przemysłowe, licencje od obecnych posiadaczy, którzy zaliczają się do uprzywilejowanej kasty w państwach zaborczych — i z tych przywilejów do dziś korzystają, — a obdarzył niemi tych, którzy spełnili swój obowiązek względem Ojczyzny, gdy była w potrzebie.

Równocześnie z tej okazji złożyli obecni na tablicę pamiątkową dla Naczelnika Państwa, która ma być umieszczona w sali „Gwiazdy", 15.200 marek.

Tak wygląda zmierzch ludowców w Żółkwi i powiecie.

Obecny.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Romany p.; gr. kat. Charłampyja. Jutro rz. kat. Macieja ap.; gr. kat. Własija m. — Wschód słońca 6·21, zachód 4·58

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.

W czwartek »Traviata«.

W piątek »Szkoła żon«.

W sobotę o 3·30 popoł. przedstawienie staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży »Tańce narodowe, piosnki, powieść i itd.« w wykonaniu młodzieży szkolnej — wieczór »Carmen«.

W niedzielę o 3·30 pop. »Szkoła żon« — wieczór »Jedno z czworo«.

W poniedziałek »Faust«.

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 3).

W czwartek »Hiszpańska mucha«.

W piątek »Carewicz«.

W sobotę »Kłopoty p. Złotopolskiego«.

W niedzielę o 3·30 popoł. »Niebieski lis« — wieczór »Kłopoty p. Złotopolskiego«.

W poniedziałek »Czysty interes«, komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

W czwartek i piątek »Miljarderzy«.

W sobotę »Hiszpańska mucha«.

W niedzielę o 3·30 pop. »Hiszpańska mucha« — wieczór »Miljarderzy«.

W poniedziałek »Miljarderzy«.

Repertuar Bagateli lwowskiej.

1) Część koncertowa. 2) Ostatnie występy światowej sławy duetu N. Kirsanowa i A. Fortunato. 3) „Ka... mienicznik", sketch w 1 akcie. 4) Obraz z życia ...skiego w 1 akcie „Karjera hochsztaplerska Zbysia".

Teatr lit.-art. „UL" ulica Ossolińskich l. 10.

Nowy program od 17. lutego: 1) Część koncertowa. 2) W. Jelecki, karykaturzysta. 3) Duet Venterry ... „Po com ja w to wlazł" farsa. 5) „Młody papa" operetka.

We Lwowie.

— **Dziwne utrudnienia Kuratorjum szkolnego.** Jak się dowiadujemy, kursa dokształcające dla uczniów-żołnierzy przy D. O. K. Lwów mają — z inicjatywy Kuratorjum lwowskiego — zostać „zreorganizowane" w ten sposób, że udział w nich odtąd brać mieliby tylko „Galicjanie", pochodzący

...ani a innych prowincji mieliby być z nich wyłączeni. Zarządzenie to jest nietylko zadziwiające z powodu swego dzielnicowego separatyzmu, ale jest krzywdą dla wielu zasłużonych żołnierzy związanych obecnie z naszem miastem, którzyby obecnie musieli przenieść się do innych miast, coby mogło zwichnąć ich karjerę naukową i życiową. Oczekujemy wyjaśnienia i załatwienia tej doniosłej sprawy. Wykonanie tego zarządzenia narażałoby ponadto skarb na wielkie wydatki, a niemożliwem jest ze względu nato, że w myśl zarządzenia min. spraw wojsk. kursa odbywać się mają dla przynależnych do D. O. K. na terenie tego dowództwa.

— **Pierwsze ogniska nauczania dorosłych we Lwowie.** W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie „Początkowych kursów dla dorosłych": w szkole głuchoniemych przy ul. Łyczakowskiej 35 dla trzech kompletów dorosłych; w koszarach na Wulce dla jednego kompletu żołnierzy; w szkołach publicznych: Kordeckiego męskiej, św. Antoniego męskiej, Piramowicza męskiej, św. Anny żeńskiej (filja) dla sześciu kompletów żołnierzy; w szkole męskiej im. Mickiewicza (ul. Rutowskiego uczą się każdej niedzieli dorosłe kobiety i dziewczęta (od 3 do 6). Liga parafjalna im. św. Andrzeja (OO. Bernardynów) zorganizowała dwa komplety dla dorosłych kobiet i dziewcząt. Służba z urzędów państwowych i miejskich oraz dorosła młodzież i mężczyźni mogą zapisywać się na naukę w państwowem Seminarjum naucz. żeńskiem (prof. Arnoldowa) przy ul. Sakramentek. Ponadto przyjmuje zapisy na naukę Koło T. S. L. im. T. T. Jeża przy ul. Fredry l. 3, I. p. i biuro Komitetu kursów dla dorosłych plac św. Ducha 3.

W okolicy Lwowa otwarte są również początkowe kursy nauczania i tak: w Kleparowie zorganizowało dwa komplety nauczania Koło T. S. L. Kleparów, a w Zamarstynowie uczą się dorośli w jednym komplecie zorganizowanym przez Zarząd gł. Ligi Katolickiej we Lwówie. Nie zapomniano również o Sybirakach. Dla dziatwy Sybiraków otwiera kurs nauczania Zarząd gł. T. S. L. we Lwowie.

— **Posiedzenie rady miejskiej** odbędzie się we czwartek 23. bm. o g. 7 wiecz. Na porządku dziennym między innemi: Dzierżawa budynku restauracyjnego w ogrodzie Kościuszki: podwyższenie wynagrodzenia dla służby szkolnej; sprawa nadania stanowisk targowych inwalidom; nadanie posagów z fundacji Malinowskiego; sprawa zamknięcia cmentarza Obrońców Lwowa; sprawa subwencji dla Tow. polsko-ameryk. na budowę pomnika wdzięczności; subwencja dla Komitetu pomocy dzieciom.

— **Ruch kolejowy.** Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 22. lutego br. ruch pociągów osobowych na linji Lwów—Sianki, pociąg osobowy Nr. 2113 (odj. ze Lwowa 15'40) odjedzie już do Sianek, zaś pociąg osobowy Nr. 2114 (przybywający do Lwowa o godz. 10'10) i Nr. 2116 (przybywający do Lwowa o 21'20) kursować będą stale ze Sianek.

— **Z teatru.** „Szkoła żon" Moliera grana będzie w piątek w teatrze Wielkim.

Ostatni gościnny występ W. Kaczmara odbędzie się w poniedziałek w „Fauście".

W sobotę popołudniu staraniem Komitetu rozrywek dla młodzieży przedstawienie dla dzieci: „Tańce narodowe, pieśni i t. d." w wykonaniu młodzieży szkolnej.

— **Święto dzieci w Teatrze Wielkim.** W niedzielę w południe odbędzie się poranek pieśni i bajek dla dzieci. Specjalne piosenki odśpiewa St. Argasińska-Choynowska. Bajki czarowne opowie Irena Trapszo. Liczne niespodzianki w bogatym programie. Akompanjuje p. Majerski.

— **Polskie tańce narodowe w słowie, pieśni i ruchu.** Wobec tego, że przepiękne nasze tańce są coraz więcej usuwane z zabaw publicznych, na których roją się tańce obce, nieestetyczne wprost, o ruchach dziwacznych, obowiązkiem jest czynników miarodajnych czuwać nad tem, byśmy szanowali wszystko co swojskie, do duszy nam przemawiające. Przypomnienie tego obowiązku publiczności pojęło kuratorjum okręgu lwowskiego i pierwszy pokaz polskich tańców na tle chórów śpiewających nieznane pieśni taneczne, przedstawi publiczności w teatrze miejskim w sobotę 25. bm. o g. 3.30 popołudniu. Zobaczymy prześliczne polonezy, mazury, krakowiaki, oberki w ich rozlicznych odmianach, pełne wdzięcznych, estetycznych ruchów, usłyszymy pieśni taneczne, tchnące życiem i wesołością, które żyją w polskiej pieśni ludowej.

Produkcje choreograficzne i muzyczne rozpocznie odczyt prof. Joanny Pauliny Loeblowej p. t. „Tańce narodowe polskie z poglądem historycznym i estetycznym", poczem w trzech odsłonach rozpoczną się produkcje, których wykonawcami będą kandydatki nauczycielskiego seminarjum żeńskiego, oraz wychowankowie bursy Grunwaldzkiej. Sercom młodych wykonawców i inicjatorce prof. Loeblowej, obok głębokiej myśli pokazania nieznanych tańców narodowych przyświecała jeszcze szlachetna myśl, iż dochodem z biletów wstępu pomogą naszym nieszczęśliwym repatriantom i sybirakom. Bilety wydaje wcześniej kuratorjum szkolne, w sobotę zaś sprzedaje kasa teatru.

— **Mizerja tramwajowa.** Wozy „LD" stały się prawie niedostępne dla publiczności. Krążą one sznurkiem po 4 lub 5 razem, skutkiem czego w pierwszym połowa jedzie „na gapę", a ostatnie idą zwykle puste. Na przystankach odbywają się formalne szturmy, przyczem miejsce zdobywają najbezczelniejsi i najniegrzeczniejsi. Możeby dyrekcja tramwajów przez odpowiednie informowanie publiczności uchroniła od niepotrzebnego czekania przynajmniej tych, którzy koniecznie jechać nie muszą i przez odpowiednie rozstawienie wozów zapobiegła ściskowi przynajmniej w porach, kiedy dziatwa szkolna idzie i wraca ze szkoły.

— (v) **O czystość w hotelach, pokojach umeblowanych i pensjonatach.** Ostatnie rozporządzenie ministra zdrowia publ. normuje szczegółowo wszystkie wymogi sanitarne dla hoteli etc. Przepisy te, nader słuszne i bynajmniej nie uciążliwe dla właścicieli, winny być wykonane w przeciągu pół roku t. zn. do dnia 17. sierpnia br. Na razie całe rozporządzenie winno być wywieszone na widocznem miejscu w pomieszczeniach ogólnych i w każdym numerze hotelu, pokojów umeblowanych lub pensjonatu. Od samej więc publiczności zależy obecnie przypilnowanie wykonania rozporządzenia.

— **Napad na humorystę.** Onegdaj na placu Św. Jura oddało jakieś indywiduum strzał do redaktora humorystyczno-satyrycznego pisma ruskiego „Budjak" (nawiasem wtrąciwszy, bolszewizującego). Przechodnie spłoszyli napastnika. Red. Krężałowski ranny w lewą rękę. Donosząc o tem „Hrom. Wistn." narzeka na porządki lwowskie, że bandyci strzelają na ulicy. Może na odmianę jutro zrobi się z tego atentat polityczny na satyrę, na literaturę...

— **Kłopot z koniem** ma pewien przedsiębiorca transportowy, który szkapę niezgorszą nabył od innego przedsiębiorcy — węglowego. Koń odbywające turę z dworca ku miastu skręca stale u końca ul. L. Sapiehy pod ustronny szynk. Zrozumiałe: tam PT. woźnice „węglowi" wraz z swymi „spólnikami" odsypują węgiel do własnych składów i poczciwe konisko tak wzwyczaił się do tego etapu, że nie chce odstąpić od swego zwyczaju. Gdyby tak zliczono, ile niesumienni woźnice odkładają węgla — z zapasów nie już firmy, ale z ogromną stratą ludzi, najczęściej biednych, kupujących węgle!

— **Ostrożnie z zapałkami!** Onegdaj w redakcji demonstrowano nam zapałki, których zapalenie połączone jest z niebezpieczeństwem. Przy pociągnięciu odrywają się rozżarzone części i pryskają na twarz lub ubranie. Zapałki te nosiły firmę „Wulkan" Szteinberga i Margulisa w Równem. Ostrożnie przeto z podobnymi wyrobami, by je — broń Boże — nie dostawały dzieci do ręki.

— (y) **Włamanie.** Do warsztatu mechanicznego Józefa Sochackiego przy ul. Szpitalnej l. 56 dostał się w nocy złodziej przez okno i skradł pas transmisyjny, magnet etc. ogólnej wartości 110 tys. mk.

— (y) **Aresztowania.** Zamarstynowskich złodziei Juljana Brydę (Dzikiego) i Marję Małkusz aresztowano wczoraj za popełnione niedawno kradzieże i włamania.

Za kradzież w magazynie b. 6-tej armji w Czortkowie aresztowano Chaima Dawida Ledermanna.

— (y) **O matki!** W bramie kamienicy przy ul. Królowej Jadwigi l. 34 znaleziono podrzucone dziecko 3-miesięczne płci żeńskiej. Podrzutkiem zaopiekował się komisarjat IP. dzielnicy.

— (y) **Złotą branzoletkę** chciał sprzedać w sklepie jubilerskim immigrant z Ameryki Wasyl Hrycaj za 200.000 mk. Sprzedażą zajęła się policja i umieściła branzoletkę w swoim depozycie, z powodów bliżej nie wyjaśnionych. Hrycaja pozostawiono na wolnej stopie.

— (y) **Ślubne dolary.** W bramie hotelu „Monopol" odebrała policja od Abrahama Ehrlicha 45 dol. Ehrlich twierdzi, że dolary otrzymał w dniu ślubu jako podarek od gości weselnych. Dolary zakwestjonowano.

— (y) **Podmuch wiosny i Amorka.** Wiosennie nastrojona dziewoja Mańka Oleszczuk zbiegła dn. 18. bm. z domu swych krewnych przy ul. Sieniawskiej 12 A. Przedtem „łazil" do niej jakiś student. Ona ma pled na głowie, on, cwikier, podarte spodnie i był wykazany ze „wszystkiego" na konferencji.

— (y) **Kradzieże.** W Księgarni Polskiej przy ul. Chorążczyzny l. 2 skradziono maszynę do pisania „Remington" wart. 300.000 mk. Na szkodę dr. Wasungowej, zam. przy ul. Fredry l. 8, skradziono bieliznę wart. 55.000 mk.

W sklepie Dawida Dominika przy ul. Boimów l. 12 skradli klijenci 20 m. materji wart. 22.000 mk.

Z całej Polski.

— **Zwycięstwa polskie.** Z Krakowa donoszą, że pomiędzy znakomitym batalistą Wojciechem Kossakiem, a zarządem muzeum narod. rozpoczęto pertraktacje o namalowanie szeregu obrazów, przedstawiających zwycięstwa polskie. Obrazy te przeznaczone być mają dla ozdoby sal gmachu, który zamierza wybudować państwo dla potrzeb muzeum narodowego.

— **Z karty żałobnej.** Rektor Uniwersytetu lubelskiego, ks. dr. Idzi Radziszewski zakończył życie 22. bm. w Lublinie. (PAT.)

— **Z Kowna** donosi „PAT": Tyfus wśród więźniów Polaków w więzieniu kowieńskiem szerzy się już bez przerwy od jesieni zeszłego roku. Przez długi czas odmawiały władze więzienne chorym wszelkiej pomocy lekarskiej. Zdrowi więźniowie nie są bynajmniej izolowani od chorych, przebywając z nimi we wspólnych celach. To też uległo chorobie około 60 osób w więzieniu i kilkunastu chorych walczy w chwili obecnej ze śmiercią.

— **Olbrzymia kradzież w Katowicach.** Dn. 21. bm. zakradli się do banku Barmana bandyci, którzy zrabowali 350 mk. niem. i 3 miljony marek p., poczem zbiegli w kierunku Huty Baldona.

—o—

— (.) **Koncert polski w Paryżu.** W dniu 26. bm. w sali Instytutu geograficznego w Paryżu, odbędzie się, jak nam stamtąd donoszą, koncert lwowianina p. Władysława Turzańskiego, b. artysty teatru Skarbkowskiego, z współudziałem śpiewaczki p. Heleny Wichlińskiej i pianisty p. Feliksa Jareckiego. W programie wykonane zostaną utwory Moniuszki, Krupińskiego, Żeleńskiego, Karłowicza, Friedmana, Paderewskiego, Galla, Niewiadomskiego, Zarzyckiego, Marczewskiego i Lipskiego.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Z Uniwersytetu Ludowego** im. A. Mickiewicza. W piątek 24. bm. o g. 6 wiecz. przy ul. Bourlarda 5. wykład dyr. M. Litvńskiego pt. „Sztuka ludów starożytnego Wschodu" (z obraz świetln.).

— **Z Towarzystwa historycznego.** Posiedzenie naukowe odbędzie się w poniedziałek 27 bm. o g. 6 w lokalu seminarjum historycznego (Uniwersytet ul. św. Mikołaja 4). Na porządku: Konserwator dr. Józef Piotrowski, odczyt: Ważniejsze mało znane zabytki dziejowe w województwach warszawskiem i łódzkiem. Goście mile widziani.

— **Doroczne walne zgromadzenie** Polskiego Związku zawodowego „Drużyna" odbędzie się w niedzielę 26. bm. o g. 4 popoł. w lokalu własnym, ul. Chmielowskiego l. 3.

— **Komitet związku młodzieży polskiej** urządza w poniedziałek 27. bm. „Wieczór taneczny" w Domu katolickim przy ul. Grodeckiej, na dochód budowy pomnika poległym kolegom wobronie grodu.

— Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 24 b. m. o godz. 6 w poliklinice. Pokazy: dr. Nowicki i dr. Vrabetz. Wykłady: dr. Sabatowski: Polskie miejsca klimato-terapeutyczne gruźlicy. Dr. Mosler. Stan walki z gruźlicą w województwie lwowskiem. Dr. Selzer Marcin: Rozpoznawanie i leczenie gruźlicy na podstawie materjału z Sanatorjum w Hołosku. Dr. Węgrzynowski: Sprawozdanie lekarskie za rok 1921 z poradni Tow. walki z gruźlicą.

— **Pierwszy bal prasy w Warszawie** odbył się wczoraj we środę 22. bm. we wspaniałych salonach pałacu prezydjum rady ministrów. Syndykat Dziennikarzy warszawskich, jako gospodarz tego balu, nadesłał przed kilku dniami telegraficzne zaproszenie na ręce lwowskiego Syndykatu dla tutejszych kolegów.

Bal prasy, mający we Lwowie od szeregu lat ustaloną tradycję, był w Warszawie nowością. Lwowskie bale prasy są urządzane staraniem Towarz. Dziennikarzy polskich — Syndykat tutejszy ogranicza się do wieczorów z tańcami na rzecz funduszu wsparć dla czynnych dziennikarzy, potrzebujących w trudnem położeniu doraźnej pomocy. Wieczór taki odbędzie się w najbliższą sobotę karnawałową 25. bm. w Kasynie i Kole lit. art.

— **Do najudatniejszych zabaw należała** sobotnia kostjumówka Ogniska ofic. Tańczono z marsowym animuszem, ale też i maski były piękne i pomysłowe. Miłą pamiątką była największa z niespodzianek: efektownie wydana a spora „Jednodniówka" zawierająca kilkanaście poemacików i humoresek, pióra Peoschke-Huszczanieckiej, Maziego, Pi, Sielakowskiego i in.

— **Zuchwały napad rabunkowy na artystę naszego teatru.** Zuchwałość napadów rabunkowych rozpowszechnia się we Lwowie coraz bardziej. Jednak ostatni napad przewyższa wszystko dotychczasowe. Artysta naszego teatru, p. K. Okornicki, zdążający wczoraj do teatru, został niespodzianie napadnięty i zrabowano mu tysiące... biletów na **Redutę ostatnią teatralną**, która odbędzie się dnia 25. lutego w Teatrze Nowości na dochód Tow. wzaj. pom. członków teatrów miejskich i na Sybiraków. Po odebraniu od bandytów pozostałych jeszcze biletów, można nabyć w sekretarjacie Tow. na II. p. wejście z ul Legionów.

— **Wieczór Tatrzański.** Podana we wczorajszym numerze wiadomość o Wieczorze Tatrzańskim wymaga o tyle sprostowania, że wieczór ten odłożony został na 18. marca.

— (M) **„Bagatela"** zmieniła swój program, nie wprowadzając nowego śpiewaka, p. Horoszyńskiego. Zato wnet utracimy Kirsanową i Fortunata. Spieszcie więc wy wszyscy, którzy chcecie oglądać balet artystyczny. Gdy mowa o „Bagateli" trudno nie wziąć w obronę Rentgena, a zwłaszcza giganta teatrzykowego — Bolcia Kamińskiego — przed szalejącemi burzami aplauzów publiki, która od swych ulubieńców żądałaby naddatków bez końca. Obok programu koncertowego kroku dotrzymują, aż dwa sketche. Nader udatne typy lwowskie tworzą Budzanowska (kasjerka kawiarniana), Neusser (złoty młodzian), Rentgen („batjar"), Dawidowicz („uchodźca" z za Zbrucza) obok zawsze sympatycznych: Kamińskiego i Noskowskiej.

Komunikaty.

Świecie n. W. (Pomorze). Utworzyło się tu Tow. z ogr. por. pod firmą „Optima" Pierwsza Pomorska Fabryka atramentu, tuszu, laku, gumy, i t. d które przejęło drogą kupna firmę „Atrament polski" T. z o. p. w likwidacji. Kapitał zakładowy nowej Spółki wynosi 4 miljonów Mk. Zarząd tejże stanowią pp. Ludwik Rządkowski i Władysław Cinicki jako dyrektorzy i p. Szymon Cinicki jako prokurent. Firma produkuje wszelkiego rodzaju atramenty, tusze, laki do pieczętowania listów i gumy biurowe. W projekcie jest otworzenie dalszych oddziałów dla fabrykacji ołówków, farb akwarelowych i olejnych, pasty na obuwie i innych przetworów chemicznych. 8198

II. pełne posiedzenie Izby handl.-przemysł.

(y) Odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa Izby p. L. Baczewskiego. Sprawozdanie z czynności Izby z okresu od 18 stycznia do 22. lutego br. złożył p. **Tenner.** Do ważniejszych czynności należą:

Stanowisko handlowe Lwowa.

Prezydjum Izby odniosło się w sprawie uwzględnienia m. Lwowa przy układach handlowych z Rosją i Ukrainą jako miejsca eksportowego i tranzytowego dla handlu z Rosją do odnośnych ministerstw i do prezydenta min. do min. skarbu i do marszałka Sejmu. Na odnośny memorjał wysłany 23. stycznia b. r. nie otrzymało prezydjum Izby jeszcze żadnej odpowiedzi.

Traktaty handlowe z państwami świata.

Na podanie wniesione do min. spraw zagr. i min. przemysłu i handlu w sprawie przyspieszenia zawarcia traktatów handlowych z państwami europejskiemi nadeszła odpowiedź min. spraw zagr., że rząd rozpoczął już pertraktacje z rządem Anglji, Stanów Zjednoczonych, Rosji, Ukrainy, Jugosławji, Węgier, Austrji, Hiszpanji, Portugalji, Norwegji, Szwecji i państw bałtyckich i że należy liczyć na korzystne wyniki podjętej akcji.

Wstrzymanie eksportu ropy.

Na podanie w sprawie przyznania taryfy eksportowej na wywóz ropy, odpowiedziało min. kolei żelaznych, że temu życzeniu producentów na razie z powodu zmniejszających się ustawicznie zapasów ropy zadość uczynić nie może.

Potrzeba utworzenia konsulatu węgierskiego we Lwowie.

Na żądanie min. spraw wewn. uzasadniło prezydjum Izby potrzebę utworzenia konsulatu węgierskiego we Lwowie.

Cenzura telegramów handlowych.

Na zażalenia poszczególnych firm, że w ostatnich czasach urzędy telegraficzne anulują prywatne telegramy handlowe wskutek podejrzenia, że część tych telegramów zawiera podejrzane wiadomości walutowe, zwróciło się prezydjum Izby do dyrekcji poczt i telegrafów z prośbą o zniesienie niepowołanej cenzury telegraficznej.

W dyskusji zabierali głos: pp. **Chajes, Eisenstein i O. Rappaport,** który podał sensacyjną wiadomość, że

Traktat handlowy Polski z Ukrainą sow. został zawarty.

Wiadomość tę opiera p. Rappaport na telegramie z Równa przysłanym przez zastępcę fir

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 22. lutego.

+ **Ceny drzewa budulcowego** zajętego w lasach prywatnych na cele odbudowy, będą odtąd normowane przez województwo na podstawie średnich cen targowych. W tym celu każdego miesiąca zbierać się będzie komisja, złożona z wojewody, 3 przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i przedstawiciela właścicieli lasów lub przemysłowców drzewnych, której zadaniem będzie wypośrodkowanie cen zależnie od stosunków lokalnych, eksploatacyjnych i odległości od najbliższej stacji. (v)

+ **Podatek od wina.** „Dziennik Ustaw" Nr. 10 podaje rozporządzenie ministra skarbu, celem wykonania rozporządzenia Rady ministrów z dnia 5. grudnia 1921 w przedmiocie ujednostajnienia opodatkowania wina na obszarze Rzpltej. Rozporządzenie to, liczące wraz z dodatkami 34 stron druku, format 4-o, jest wybitnym przykładem naszego biurokratyzmu. Jeden dowcipny handlarz win zauważył, że nie trzeba już będzie wina, gdyż samem przeczytaniem tego rozporządzenia można się upić. (v)

+ **Wysiłek Francji w odbudowie kraju.** Dość rozpowszechnione jest u nas mniemanie, którego źródłem jest Berlin, o rzekomym niedołęstwie i braku zmysłu organizacyjnego u Francuzów. Jako dowód na to przytaczano często słaby postęp odbudowy zniszczonych przez wojnę obszarów, na co często sami Francuzi głośno się skarżą, krytykując cały system i rozdmuchując do niebywałych rozmiarów każde nadużycie.

Obecnie podczas obrad parlamentu francuskiego podano cyfry, które są imponujące, o ile się zważy straszne spustoszenia na widowniach walki, ogromne kłopoty finansowe państwa i stały opór Niemiec w wypłacie odszkodowań.

Ilość domów zburzonych w r. 1918 wynosiła 280.147, uszkodzonych 422.736. Tymczasem jeszcze rok temu zdążono naprawić 278.834 domy, z końcem zaś zeszłego roku było gotowych i odnowionych 335.470. W tym samym czasie prawie wszystkie drogi, koleje i kanały zostały kompletnie oddane do użytku. Na 4.484 zburzonych fabryk, 3986 od pół roku jest już w ruchu, dając zajęcie 423.744 robotnikom.

Tak pracuje Francja, o której pod tym względem tak mało wiemy. O.

+ **Lwowska giełda zbożowa** z dnia 22. lutego. Silny popyt przy małej podaży. Luźne oferty w życie poza giełdą. Ceny na ogół wyższe. Tendencja zwyżkowa. Usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy w piątek o 11 przedp. (AW)

+ **Kurs marki polskiej na Węgrzech.** Budapeszt. W oficjalnym handlu walutowym notowano dziś markę polską 18'5 do 19'5. (PAT).

——oo——

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	22 lutego	B) Akc. przem.	22 lutego
Akc. Związk.	700	Galicja	150000
Dyskont Lw.	850	Gafota	2350
Handl Pozn.	3600	Górka	[illegible]000
Hipot. akc.	T 875	Oikos	T 5150
Hipot. zemel.	420	Parowozy	1850
Małopolski	750	Patria	4700
Powszechny	375	Pezet	T 1000
Przemysłowy	650	Pocisk	900
Ziemsk. kred.	600	Pol. Glob	950
		Pol. Nafta	T 800
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 750
		Rakszawa	T 8550
Brow. Lwow.	18000	Siersza el.	1325
Chodorów	T 3650	Gor. Siersza	8000
Karpslit	T 000	Tepege	6000
Ćmielów	T 142[illegible]	Zieleniewski	7600
Portland z.S.	—	Żegluga pol.	450

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 47	Lwów — dnia 22 lutego 1922		Warszawa dnia 22. lutego	Zurych dnia 22 II.	Berlin dnia 22 II.	Wiedeń dnia 21 II.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.14—0.14	0.00	171.00
1 funt ang.	16500—17200	16600—17400	17700—17750	22.44	940 95	27.990
100 frs franc.	34000—37000	34000—38000	36000—37500	46.30	1941.45	58.[illegible]0
100 fr szwaj.	69000—74000	69000—74000	74600—75000	100.—	4214.25	124.275
100 frc belg.	34000—36000	3[illegible]000—36000	35000—36000	44.50	1849.35	55.680
100 K czesk.	[illegible]6800—73[illegible]0	7000—7500	7000—7250	9.35	39[illegible].70	11.729
100 K węg.	450—550	475—575	—.—	—.75	30.29	9.950
100 K austr.	60—65	60—66	64·00—65·00	—.09	4.62	100.—
100 M niem.	1700—1800	1700—1800	1785—1790	2.33	100.—	2.872
1 Dolar am.	[illegible]825—2925	3800—3900	3970—4000	5.10	218.72	6.29[illegible]
100 Lir wł.	180[illegible]0—[illegible]00[illegible]	17[illegible]00—20000	17750—18150	25.—	1071.10	81.940
100 Lei rum.	2700—3000	2700—3000	—.—	—.35	154.00	5.990
100 guld. hol.	125000—135000	127500—1[illegible]7500	—.—	196.50	8258.58	211.950
100 K. norw.	P 45[illegible]00—50000	P [illegible]000—51000	—.—	86.50	2673.70	109.97[illegible]
100 K. duńs.	P 62500—67500	P 65000—70000	—.—	106.90	4484.50	181.77[illegible]
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	185.75	5707.90	171.470

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

NADESŁANE.

ny Schenker i Rappaport. Telegram przyjąć jednak należy z rezerwą, mimo iż 600 wagonów tej firmy przejechało na stronę rosyjską.

Sprawozdanie ze spraw bieżących złożył dr. Trawiński.

Zatwierdzenie wyboru prezydjum Izby.

Ministerstwo przemysłu i handlu zawiadomiło że p. minister zatwierdził wybór p. Leopolda Baczewskiego na prezydenta, a p. Ludwika Winiarza na wiceprezydenta Izby na rok 1922.

Do rządu centralnego wniesiono obszerny memorjał przeciw wprowadzeniu w Polsce monopolu tytoniowego.

Protest Izby przeciw opodatkowaniu węgla.

W min. skarbu oraz w min. przemysłu i handlu interweniowano przez wniesienie memorjału przeciw zamierzonemu ponownemu wprowadzeniu 20% podatku na węgiel. W osobnym zaś memorjale Izba zwróciła się do rządu z żądaniem zniesienia Komitetu węglowego, działającego na szkodę przemysłu krajowego.

O ulgi dla przemysłu naftowego.

Do min. skarbu i innych intersowanych ministerstw. Izba wystosowała memorjał w sprawie konieczności przyznania daleko idących ulg dla produktów przemysłu naftowego, a w szczególności, by przemysł naftowy zupełnie wyłączono z pod opieki organów państwowych, następnie zniesiono taksy eksportowe, umożliwienie eksportu ropy, w końcu zwolnienia derywatów naftowych potrzebnych dla celów przemysłowych i dla rolnictwa od obowiązku opłaty podatku spożywczego. Również na życzenie Izby skarbowej we Lwowie Izba wypowiedziała się za zwolnieniem oleju gazowego od opłaty podatku spożywczego

Wysokość podatku zależną będzie od siły kupna waluty.

W ministerstwie skarbu Izba interweniowała w sprawie odroczenia terminu kończącego się 1. marca do przedkładania zeznań do podatku dochodowego, a to ze względu na to, że ministerstwo opracowuje nowelę do tej ustawy, wedle której prawdopodobnie minimum egzystencji wolne od podatku i taryfa podatkowa będą dostosowane do obecnej siły kupna marki polskiej.

Utworzenie lwowskiego oddziału P. K. O.

W sprawie utworzenia oddziału lwowskiego P. K. O. Izba otrzymała z ministerstwa przemysłu i handlu uwiadomienie, że ministerstwo interweniowało w Dyrekcji P. K. O. zgodnie z życzeniami Izby.

Komisje dla daniny.

Do komisji apelacyjnej dla podatku dochodowego i majątkowego przy pobieraniu daniny we Lwowie Izba zaproponowała jako członków wzgl. zastępców członków: dla przemysłu pp. dra H. Baczewskiego i M. Ulama, dla handlu pp. W. Chamaka i dra K. Ihnatowicza. Do krajowej komisji podatku zarobkowego Izba wybrała na członka p. dr. J. Ruckera, a na zastępcę p. H. Rubla.

W dyskusji przemawiali pp. Mund i W. Chamak, który zażądał interwencji Izby w sprawie dokończenia prac restauracyjnych w budynku głównej poczty.

Izba postanowiła odnieść się do min. robót publicznych.

Nowa ustawa przemysłowa.

Sprawę referował dr. Trawiński, przedstawiając Izbie do osądzenia jej. Idea ustawy przyjęta została z zachodnich państw, forma zaś jest kompromisem trzech ustaw z trzech zaborów. Podłoże nowej ustawy, mającej być uchwaloną przez Sejm, stanowi powszechna swoboda zarobkowania, otwierania samodzielnego warsztatów i sklepów, nie ograniczona przymusem odbytej praktyki i posiadania dyplomów. Główny nacisk położony jest na indywidualne zdolności osobnika. Rękodzielnicy przestaliby wtedy należeć do Izby przemysłowej, zobowiązani jednak byliby do utworzenia autonomicznej Izby rękodzielniczej. Przeciwko projektowi ustawy przemysłowej oświadczyli się pp. Maksymowicz, Zierin, przemawiali następnie pp. Lilien, dr. Ihnatowicz, Schutzmann i Eisenstein. W końcu Izba oświadczyła się jednogłośnie za potrzebą nowej ustawy, akceptując projekt przysłany z Warszawy.

Przedstawiony przez dr. Munda projekt ustaw o daninie wyrównawczej i od wzbogacenia się, do zaopinjowania, zaakceptowała Izba przez głosowanie, wprowadzając pewne modyfikacje związane ze sprawiedliwym wymiarem daniny.

W dyskusji zabierali głos pp. Zierin, Eisenstein, dr. Ihnatowicz i Wixel.

Przy końcu posiedzenia postanowiła Izba odnieść się do min. skarbu o przeprowadzenie rewizji stopy podatkowej stosowanej nieoględnie na tutejszych kupcach.

Na tem posiedzenie zamknięto i przystąpiono do obrad poufnych.

Nekrologja.

†
Za spokój duszy
w pierwszą rocznicę śmierci śp.
Marji ze Starżów Jakubowskich Haladewiczowej
zostanie odprawione **nabożeństwo żałobne** dnia 25. bm. w kościele katedralnym we Lwowie o g. 12 w poł

Z izby sądowej.

TRAGEDJA MAŁŻEŃSKA W SZCZERCU.

Lwów, 22. lutego.

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciw Zygmuntowi Rozdołowi, urzędnikowi prywatnemu, który w październiku roku ubiegłego zastrzelił w Szczercu koncypienta adwokackiego dr. Józefa Kruszelnickiego, utrzymującego stosunki miłosne z żoną Rozdoła.

Dużo ciekawych osób, chciało się dostać do sali sądowej, lecz kilku policjantów strzegło wejścia i tylko pewna część publiczności mogła przysłuchiwać się końcowym formalnościom rozprawy. Przesłuchano, jeszcze dwoch świadków, którzy uzupełnili charakterystykę stanu psychicznego Rozdoła, poczem odczytano trzy listy p. Rozdołowej, pisane do śp. dr. Kruszelnickiego na krótki czas przed jego śmiercią. Treść listów, pełna poetycznych zwrotów, odsłania gorącą miłość, jaką młoda mężatka żywiła do swego kochanka. „Tęsknię za błyskiem twoich oczu, żarem ust twoich, za gorącemi pocałunkami, wszystkiem mi jesteś, choć czuję, że idę w przepaść" itd. itd. — oto słowa rozrzucone w listach. Potem czytano listy osk. Rozdoła, pisane z więzienia do żony, a przychwycone przez straż więzienną. Inne one od listów poprzednich, wieje z nich pospolita proza, a tęsknota wypowiedziana w formie prostej, jednak tytuł: „szczęście ty moje ukochane", odsłania głębię serca autora.

W dalszym ciągu odczytano szereg protokołów zeznań mniej ważnych, między innemi protokół p. Świętosława Kruszelnickiego, brata śp. Józefa, który imieniem całej rodziny przyłącza się do postępowania karnego. Ogromną wesołość powstała w sali, gdy przewodniczący odczytał protokół Pinkasa Kocha, który zawód swój scharakteryzował w słowach: „handlarz tego, co widzi"...

Na zapytanie sędziego przysięgłego p. Müllera, odpowiedział oskarżony, że śp. dr. Kruszelnicki utrzymywał stosunki miłosne także z innemi paniami w Szczercu, a pewna młoda panienka otruła się w jego mieszkaniu wskutek zawodu w miłości. Na tem zamknięto postępowanie dowodowe.

Trybunał przedłożył sędziom przysięgłym dwa pytania główne, a to w kierunku morderstwa i przekroczenia patentu o noszeniu broni, oraz pytanie dodatkowe w kierunku zbrodni zabójstwa. Na wniosek obrońcy dr. Thumina dodano pytanie ewentualne, na wypadek potwierdzenia pytań co do morderstwa lub zabójstwa, mianowicie, czy oskarżony Rozdół w chwili czynu znajdował się w stanie przemijającego obłąkania.

Po blisko godzinnej naradzie sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie co do morderstwa, a 7 głosami co do zabójstwa, natomiast 12 głosami potwierdzili pytanie co do przekroczenia patentu i za to trybunał skazał osk. Rozdoła na 1 miesiąc aresztu, wliczając mu do kary areszt śledczy od 15. października u. r. Ponieważ co do zbrodni werdykt sędziów był uwalniający, przeto Rozdoła wypuszczono na wolność.

KRONIKA SPORTOWA.

Lwowski okręgowy Związek piłki nożnej. Sekretarjat L. Z. O. P. N. zawiadamia członków zarządu, oraz delegatów klubów, że posiedzenie zarządu odbędzie się 23. bm. (czwartek) o g. 6 w. w sekretarjacie Związku. Na porządku dziennym dalszy ciąg dyskusji o proponowanych zmianach statutu P. Z. P. N.

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na repatrjantów-sybiraków: J. Ł. 500, Grono Urzędników, funkcjonarjuszy i lekarzy m. Kasy chor. we Lwowie 29.500, Szkoła i gmn. w Krotoszynie pow. Lwów 13.780, Dr. Malarski Tadeusz 2.000, Z okazji imienin p. prof. Marji Germanównej uczenice kursu III. B. semin. żensk. we Lwowie 1.100, Teatr i chór włościański w Krotoszynie z Sichów 3.000, Zebrane Dziaduś w czasie przedstawienia „Betlejem Polskie" R dla w szkole żeńsk. im. ks. Isakowicza we Lwowie 5.000, Urzędnicy pocztowi Lwów 2. tytułem nadwyżki z podziału deputatów 2.422, Stow. „Gwiazda" — złożone przez członka Mieczysława Wasilewicza 5.000, J. S. 100, R. G. 500. Karol Jankowski 100, Karol Babel z powodu śmierci notarjusza Glikselliego 1000, S. U. 160, Vil. Dep Magistratu opłata od darmo wydawanych biletów na widowiska 1.050, Zamiast mszy św. za dusze rodziców F. K. z Zadwórza 500, Grono naucz. szkoły powsz. w Białym Kamieniu 600, Teatr ludowy w Tartakowie 1.000, J. Rowiński kand. notar. Delatyn 200, Nauczycielstwo powiatu Zaleszczyki 13.800, Związek Teatrów i chórów włościań. Kowińce pow. Chorostków 600, Bronisław Kropczak z Żydaczowa 1.000, Grono naucz. szk. powsz. w Dziewiętnikach z okazji imienin Inspekt. Góreczanego 1.000, Młodzież gminy Krzywice pow. Przemyślany 100, Julja Bohaczewska z Marjampola ob. Halicza 500, Ks. Stan. Kawecki zebrane w kościele w Świrzu 2.850, Towarzystwo Teatru ludowego w Janowie ob. Lwowa jako dochód z wieczoru tanecznego urządz. 4. lutego b. r. 5.000.

Na dzieci Sybiraków: Z dobrowolnych datków przy wstępie na wystawę kursu robót ręcznych urządzonego przez lwowskie Ognisko Związku Pol. Nauczyciel. Szkół Powsz. w dniach 29, 30 i 31 stycznia b. r. w szkole im. Staszica 12.369, Urząd pocztowy Chodorów 2. zebrane od publiczności przy okienkach 800, III. oddź. Izby obrach. miejsk. 1.000, Bronisław Żukiewicz z Rozałówki 1.000, W. Kurzynówna z Krechowa 2.100, Mosiór Kaz. kier. szkoły w Dublanach 1.000.

Dla wdów i sierót po żołn. pol.: Nieprzyjęte przez Adama Lubienieckiego naucz. Zarząd szkoły męskiej w Zaleszczykach 500, Bratkowski 25.

Na Górnoślązaków: Z. Solakiewicz st. oficjał pocztowy z Łyńca koło Stanisławowa 1.000.

Na wdowy i sieroty po Leg.: K. A. 200.

Na fundusz zasiłkowy 2-go oddziału — Szkoła M. Magdaleny we Lwowie: Z okazji ślubu p. Więckowskiej A. S. 1.000.

Na Ochronkę im. Piłsudskiego: Eug. Bałkowska Beńkowa W szna 200.

Na dom inwalidów: K. A. 200.

Dla młodź. Politechn.: K. A. 200.

Dla Brata Alberta: Eug. Bałkowska Beńkowa Wiszna 300, K. A. 100

Dla pierwiowo chor. w Hołosku: K. A. 200.

Na Ochronę dzieci: K. A. 200.

OGŁOSZENIA.

Od Administracji „KURJERA LWOWSKIEGO“

Upraszamy uprzejmie o jak najrychlejsze nadesłanie prenumeraty

na marzec 1922 r.

wraz z ewent. zaległością, celem uregulowania nakładu. — Wypłata kwot wpłaconych na czeki Poczt. Kasy oszczędn. następuje po upływie 8 do 10 dni, z tego powodu najrychlejsza wysyłka prenumeraty jest wskazaną w interesie szan. prenumeratorów.

10. marca 1922 r., wstrzymamy wysyłkę „Kurjera Lwowskiego“

Na czekach lub przekazach wymienić należy, na jaki cel służyć ma nadesłana kwota: prenumerata, ogłoszenie, składki.

Cena prenumeraty wynosi:

We Lwowie miesięcznie do odbierania w administracji Kurjera Lwowskiego	440 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu	500 m.
Z przesyłką pocztową w całej Polsce	500 m.
Zagranicą miesięcznie	700 m.
Za zmianę adresu dopłaca się	10 m.

SPRAWA LUDOWA

Jedyny i najpoczytniejszy tygodnik ludowy we wschodniej Małopolsce.

„Sprawa Ludowa“ zawiera zawsze najwięcej wiadomości, które chłopa interesować powinny.

„Sprawa Ludowa“ jest pismem wyłącznie chłopskiem, pisanem przeważnie przez chłopów i dla chłopów.

„Sprawa Ludowa“ broni zawsze interesów chłopskich i jest najlepszą obroną przed nadużyciem różnych władz i osób obdarzonych władzą, które chcą ciemnotę chłopską wyzyskać dla własnej korzyści.

„Sprawa Ludowa“ jest według opinji b. prez. min. Witosa najlepszem i najodpowiedniejszem pismem chłopskiem w całej Polsce.

„Sprawa Ludowa“ powinna się znaleźć w każdym domu, każdy chłop ma obowiązek zaprenumerować pismo, gdyż tylko w ten sposób pokaże, że się na sprawie chłopskiej rozumie i że się ze wszystkimi chłopami solidaryzuje.

Prenumerata wynosi rocznie 800 Mk., półrocznie 400 Mk., kwartalnie 200 Mp. Zamawiać można każdej chwili. Redakcja i Admin. Ossolińskich 15.

NAJLEPSZE NASIONA

KWIATOWE, WARZYWNE I GOSPODARCZE



SKŁAD NASION: EDMUNDA RIEDLA

LWÓW RUTOWSKIEGO L. 3.

Cenniki na żądanie wysyłamy odwrotnie.

Posady i prace.

Absolwent akademji handlowej w Krakowie z praktyką w poważnej firmie dla przedsiębiorstw górniczych poszukuje posady. Zgłoszenia pod »Posada« do administracji. 8212

Oddam 15-letniego bardzo zdolnego chłopca sierotę z ukończoną 4 klasą do dobrego i szlachetnego majstra, któryby zechciał wyuczyć go jakiegoś uczciwego rzemiosła. Ferenczukowa, Sasów. 820

Kupno i sprzedaż.

Pługi motorowe i parowe okazyjnie do sprzedania „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 600

Transmisje, koła pasowe, kamienie młyńskie, pasy, gurty po cenach konkurencyjnych poleca »PILOT« Lwów. Batorego 4. 8183

Ślusarnię mechaniczną sprzedam pod »Elektryczna« do administracji. 8196

Realność z parcelą 87. sążni, obok kolei w D. latynie do sprzedania. Wiadomość Zarębski, Lwów, Jacka 8. 8 05

424 dębów I. klasy 2 klm. od stacji kolejowej Monasterzyska szosą, po cenie przystępnej zaraz razem lub pojedynczo sprzedaje gmina Folwarki, poczta i stacja kolejowa Monasterzyska. 8 0

Fortepian, pianino, fisharmonium kupię zaraz. Hanak, Pańska 21. 8221

Różne.

Która z zamożnych rodzin pomoże finansowo pannie celem wyszkolenia głosu. Zgłoszenia pod „Wdzięczność“, poste-restante Gorlice. 8178

Mieszkanie i wikt z dokładą dam inteligentnej wykształconej osobie młodej za naukę 10-letniego chłopczyka i do pomocy w gospodarstwie. Praktykanta z początkami przyjmie Fenzel, fryzjer, Lwów, (Lewandówka) ul. 3-go Maja 15. 8197

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reperacje, oraz poleca się jako pianista na prywatne zabawy. 8211

KONKURS.

Magistrat miasta Trembowli rozpisuje niniejszem konkurs

na posadę weterynarza miejskiego

Reflektanci winni wnosić podania do Magistratu załączając:

1) Metrykę urodzenia.
2) Curiculum vitae.
3) Dyplom ukończonej Akademji Weter.
4) Urzędowe poświadczenie odbytej 2-letniej praktyki w zawodzie weterynaryjnym

Do posady tej przywiązane są pobory IX. rangi urzęd. państw.

Po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacja.

Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15. marca 1922. 8187

Zarząd Związku Lekarzy P. P. Okr. Łódzkiego

zawiadamia wszystkich Kolegów, że z powodu zatargu z Zarządem Kas Chorych w Łodzi — **nie wolno obejmować posad** w wymienionych Kasach bez uprzedniego porozumienia się ze Związkiem Lekarzy P. P. Okr. Łódzkiego (Łódź Andrzeja 3). 8166

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

Lwów Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od ...

WROCŁAW (Breslau)

Jarmark wiosenny 19-23. marca 1922

Tkaniny - Ubiory - Nowości sezonowe - Kapelusze - Obuwie - Wyroby skórzane - Wyroby artystyczne - Biżuterja - Meble - Szkło - Porcelana - Wyroby metalowe i drzewne - Papier i wyroby papierowe - Utensylja biurowe - Wyroby chemiczno-techniczne

Karty zakupu i wszelkie informacje (pozwolenie przyjazdu, paszport, mieszkanie) przez honorowe zastępstwo:

ZARZĄD TARGÓW we Lwowie i Breslauer - Messe - Gesellschaft.

200

OD 60 LAT ZA NAJLEPSZA UZNANA

ORYGINALNA SZWAJCARSKA GAZA MŁYNARSKA

MARKA REIFF-FRANCK



GENERALNE ZASTĘPSTWO NA CAŁA POLSKĘ

MIĘDZYNARODOWE PRZEMYSŁOWE HANDLOWE TOWARZYSTWO **IHIG** LWÓW

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.